Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 65 (2026) 18. III. 1958 r. Cena 40 gr

Miliardowa tona węgla - wydobyta

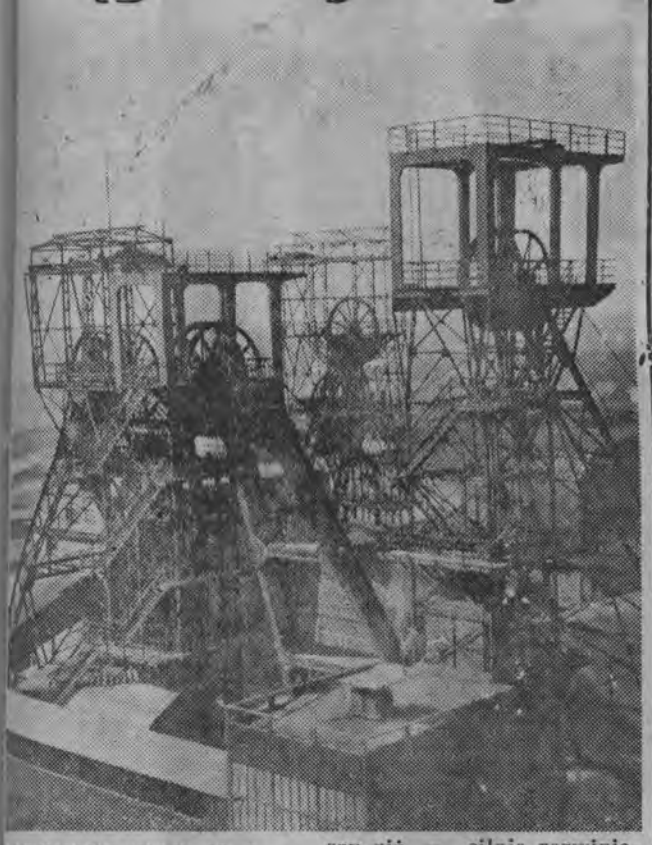

KATOWICE (PAP) 17. 3.

17 bm. o godzinie 14 syreny śląskich kopalń i zakładów górniczych odezwały się długim sygnałem. Po krótkiej chwili dołączyły się do nich buczki hut, fabryk i innych zakładów produkcyjnych. W ten sposób Śląsk powitał miliardową tonę węgla wydobytą po wojnie w Polsce. Zabrudzonych i umorusanych górników wyjeżdżających o tej porze z pod ziemi — tych, którzy przyczynili się do wydobycia „miliarda" — powitały dzieci szkolne i harcerze wiązankami kwiatów. We wszystkich kopalniach został wyplakatowany list gratulacyjny ministra Górnictwa i Energetyki oraz przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Górników do 300-tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu węglowego. W tym samym czasie do I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów zostały wysłane meldunki o wydobyciu miliardowej tony węgla.

Polska jako czwarte państwo europejskie — po ZSRR, Wielkiej Brytanii i NRF — wydobyła po wojnie taką ilość węgla. Mimo iż znaleźliśmy się dopiero na czwartym miejscu, to jednak dynamizm rozwoju naszego przemysłu był większy niż w silnie rozwiniętych krajach Europy zachodniej. Państwa te dopiero w latach 1955—56 osiągnęły przedwojenny poziom wydobycia, podczas gdy Polska już w roku 1949 przekroczyła wydobycie, jakie uzyskiwano przed wojną z kopalń Górnego i Dolnego Śląska.

NA ZDJĘCIU: kopalnia „Zabrze".

CAF — fot. Seko

Odpowiedź Bułganina na list Macmillana

LONDYN (PAP) 17. 3.

Jak donosi agencja Reutera ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii, Jakub Malik złożył 17 bm. wizytę premierowi Macmillanowi i wręczył mu list od szefa rządu radzieckiego Bułganina. Ma to być, zdaniem agencji, odpowiedź na list Macmillana z 9 lutego br. Treści odpowiedzi nie ogłoszono.

POGODA

Zachmurzenie zmienne, temperatura minimalna od —5 st. do 0, maksymalna od plus 2 do plus 7. Możliwe przejściowe opady śniegu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Jutro dalszy wzrost temperatury.

Nieudana próba buntu na Sumatrze

MOSKWA (PAP) 17. 3.

Jak donoszą z Dżakarty w Medanie (północna Sumatra) udaremniona została próba zorganizowania buntu przeciwko rządowi indonezyjskiemu. W niedzielę — głosi komunikat dowództwa armii indonezyjskiej — zastępca szefa sztabu pierwszego okręgu wojskowego w Medanie, major Golan **„użył powierzonych mu wojsk i podjął bezprawne działanie wojskowe"**. Golan zorganizował spisek i usiłował objąć stanowisko dowódcy okręgu.

Prasa indonezyjska stwierdza, że dowództwo wojskowe skierowało do Medanu posiłki, aby przywrócić w mieście porządek.

17 bm. w godzinach rannych Medan, miejscowe lotnisko i port morski znalazły się z powrotem pod kontrolą wojsk rządowych.

Dziennikarze ukraińscy pragną ożywienia współpracy z kolegami polskimi

MOSKWA (PAP) 17. 3.

W salach konsulatu generalnego PRL w Kijowie odbył się pokaz polskich kronik filmowych i filmu dokumentarnego „Warszawa" dla przedstawicieli prasy ukraińskiej. Po pokazie odbyła się dyskusja. Dziennikarze radzieccy z wielkim uznaniem wyrażali się o polskich kronikach filmowych. Równocześnie wystąpili oni z apelem o ożywienie współpracy między prasą polską a ukraińską.

Wielka Brytania przestudiuje propozycje ZSRR dotyczące kontroli przestrzeni międzyplanetarnej

LONDYN (PAP) 17. 3.

Jak oświadczył rzecznik Foreign Office, rząd brytyjski przestudiuje dokładnie radziecką propozycję dotyczącą kontroli przestrzeni kosmicznej i wniesienia tej sprawy na konferencję na najwyższym szczeblu.

Rzecznik uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy W. Brytania uzgodni swe stanowisko ze Stanami Zjednoczonymi i zgodzi się na zaprzestanie doświadczeń atomowych, przy czym decyzja ta nie dotyczyłaby produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów wojskowych.

Zdaniem brytyjskich kół autorytatywnych, projekt radziecki łączący zagadnienie kontroli przestrzeni kosmicznej z likwidacją obcych baz wojskowych „nie jest realny". Podkreśla się tu, że zagadnienie tych baz — tak zachodnich, jak radzieckich — może być rozwiązane tylko w ramach ogólnego układu o rozbrojeniu i tylko jako ostatni etap ewentualnego programu rozbrojeniowego. W związku z kontrolą przestrzeni kosmicznej koła londyńskie podkreślają, że W. Brytania złożyła w październiku ubiegłego roku projekt stworzenia grupy studiów dla przeanalizowania problemów technicznych związanych z tego rodzaju kontrolą.

Wilki grasują w Beskidzie Śląskim

CIESZYN (PAP) 17. 3.

Na terenie kilku miejscowości Śląska Cieszyńskiego pojawiły się ostatnio małe stadka wilków, m. in. we wsi Cisownica oraz w Hazlachu, leżącym w pobliżu Cieszyna i okolicach Baraniej Góry.

1600 zł wynosi wypłata z funduszu zakładowego w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku

Ostatnio w białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów odbyło się posiedzenie rady robotniczej, na którym dokonano podziału funduszu zakładowego za rok 1957. Fundusz zakładowy dla FPiU zamyka się sumą 973.200 złotych.

Na wypłaty dla pracowników przypadnie 900 tys. złotych. Ponieważ w FPiU załoga wypowiedziała się za podziałem „równościowym", wypłaty z podziału funduszu zakładowego wynosić będą po 1.600 złotych dla każdego pracownika (wyłączając bumelantów i nierobów, którym potrącono część należności).

Rada robotnicza FPiU **przeznaczyła 60 tys. złotych z funduszu zakładowego na zapłacenie części kaucji za tych pracowników, którzy otrzymają w bieżącym roku mieszkania z budownictwa uspołecznionego.** Będzie to pewien rodzaj pożyczki. O tym, którzy pracownicy korzystają z pożyczki na zapłacenie kaucji, zadecyduje rada zakładowa. (ś)

„Brama Indii"

„Brama Indii" — pomnik wzniesiony w New Delhi ku czci żołnierzy hinduskich.

Fot. — CAF

Po wielu nieudanych próbach - sukces

Drugi satelita amerykański krąży nad Ziemią

★ Satelitę wystrzelono przy pomocy rakiety „Vanguard ★ Waga 3 i pół funta – średnica 15,5 cm ★ Szybkość 30 tys. km na godz. ★ Czas jednego okrążenia 133 min. Najwyższy punkt orbity ok. 4000 km – najniższy 650 km.

NOWY JORK (inf. wł.) 17. 3.

Prezydent Eisenhower oznajmił wczoraj, że drugi amerykański satelita Ziemi wystrzelony o godz. 13, dnia 17 bm. z przylądka Canaveral na Florydzie, wszedł w orbitę Ziemi. Satelita ten nosi nazwę „Vanguard nr 1" został wystrzelony przy pomocy trójstopniowej rakiety marynarki amerykańskiej o tej samej nazwie „Vanguard" — i wszedł w orbitę w 11 min. po wystrzeleniu.

Oświadczenie prezydenta Eisenhowera stwierdza, że „Vanguard nr 1" jest próbnym satelitą, którego wystrzelenie poprzedza wyrzucenie w przestrzeń dalszych amerykańskich satelitów w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

„Vanguard nr 1" ma kształt kulisty o średnicy 15.5 cm i waży 1.640 kg. W satelicie umieszczono dwa nadajniki radiowe.

Jeden z nich zasilany jest przez baterie słoneczne, które czerpią energię z promieniowania słońca. Źródłem zasilania drugiego nadajnika są baterie chemiczne.

Nadajniki te przesyłają na Ziemię informacje dotyczące temperatury aluminiowej pokrywy sztucznego księżyca i zmiany temperatury wewnątrz satelity.

Przekazywanie tych informacji odbywa się przy pomocy 6 anten, przymocowanych do pokrywy sztucznego księżyca.

Uczeni amerykańscy na przylądku Canaveral stwierdzają, że po pierwszych obliczeniach zdołano ustalić, iż „Vanguard nr 1" krąży dookoła Ziemi z szybkością około 30 tys. km na godzinę. Czas każdego okrążenia wynosi 133 min.

Najwyższy punkt orbity drugiego amerykańskiego sztucznego satelity wynosi około 4.000 km zaś najniższy punkt orbity — 650 km.

W związku z tym, uczeni amerykańscy przypuszczają, że „Vanguard nr 1" będzie krążył wokół Ziemi przez przynajmniej 5 — 10 lat.

Wraz z próbnym satelitą krąży dookoła Ziemi trzeci człon rakiety nośnej. Ma on około 1 m długości i jest widoczny z Ziemi.

Przewodniczący amerykańskiego Komitetu Roku Geofizycznego dr Hagen oświadczył, że pierwszy sztuczny satelita zawierający pełny komplet instrumentów naukowych będzie wystrzelony w najbliższej przyszłości.

„Matadory" dla Niemiec zach.

Tak wyglądają pociski „Matador", które otrzymać ma Bundeswehra ze Stanów Zjednoczonych...

Fot. — CAF

Kolejna próba z bronią jądrową w ZSRR

NOWY JORK (PAP) 16. 3.

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej podała, że w sobotę w ZSRR dokonano nowej próby z bronią jądrową.

Dziś otwarcie Międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego

MOSKWA (PAP) 17. 3.

Dnia 18 bm. w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbędzie się uroczyste otwarcie międzynarodowego konkursu pianistów i skrzypków im. P. Czajkowskiego.

Konkurs skrzypków trwać będzie do 29 marca, a następnie rozpocznie się konkurs pianistów.

W ceprezydent Indii w USA

WASZYNGTON (PAP) 17. 3.

Dnia 17 bm. przybył do Waszyngtonu wiceprezydent Indii Radha Krisznan z nieoficjalną wizytą. Pobyt gościa indyjskiego w USA potrwa trzy dni.

Straik personelu latającego KLM

HAGA (PAP) 17. 3.

Piloci Holenderskich Linii Lotniczych KLM przystąpili do strajku na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy przez dyrekcję KLM dwóch ich kolegów.

Piloci ci w czwartek podczas konferencji prasowej skrytykowali obecną politykę płac i politykę personalną dyrekcji KLM. Oświadczyli oni między innymi, że piloci KLM są zbyt nisko uposażeni w porównaniu z pilotami innych towarzystw lotniczych. Dyrekcja KLM zakomunikowała, że zwalnia obu pilotów w związku z ich wypowiedziami.

Wobec takiego stanowiska dyrekcji 448 pilotów holenderskich i 141 pilotów innych narodowości pracujących w KLM postanowiło rozpocząć strajk. Jest to pierwszy od 1930 roku strajk pilotów KLM.

Komentarz dnia

Propozycje i fakty

Dyskusja związana z przygotowaniami do konferencji na najwyższym szczeblu toczy się ostatnio głównie wokół jednego problemu: rozbrojenia. U źródeł tego leży zapewne fakt, że największe nadzieje na dojście do porozumienia podczas spotkania między Wschodem i Zachodem wiążą się ze sprawą rozbrojenia. Czy nadzieje te są uzasadnione?

Trudno jest na to pytanie odpowiedzieć ostatecznie, kiedy każdy dzień wnosi nowe elementy do dyskusji nad sprawą przerwania wyścigu zbrojeń. Spróbujmy jednak naświetlić stanowiska obu stron — ZSRR i Stanów Zjednoczonych — w związku z ich ostatnimi propozycjami. USA proponują dołączyć dodatkowo do dyskusji nad rozbrojeniem sprawę zakazu wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych. Związek Radziecki w ostatnich swoich propozycjach wyraża na to zgodę, ale wiąże porozumienie w tej sprawie z porozumieniem co do likwidacji obcych baz wojskowych na terytoriach innych państw.

Sprawa jest jasna. Ograniczając porozumienie do zakazu wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych Stany Zjednoczone chcą odsunąć od siebie groźbę odwetu — dokonanego poprzez przestrzeń kosmiczną przy pomocy międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Równocześnie chcą zachować sieć swoich baz, utworzonych wokół ZSRR i państw nim zaprzyjaźnionych, baz, które mogą być wykorzystane do ataku z użyciem broni jądrowej, zrzuconej bądź przy pomocy bombowców, bądź też rakiet mniejszego zasięgu.

Zakładając, że porozumienie może być osiągnięte, wówczas, kiedy sprawa rozbrojenia daje gwarancję bezpieczeństwa obu stronom, trudno powiedzieć, aby propozycje amerykańskie prowadziły do celu. Pozbawiając ZSRR broni odwetowej, pozwalają one równocześnie Stanom Zjednoczonym na zachowanie ich potencjału militarnego u granic Związku Radzieckiego. Takie postawienie sprawy nie może budzić naszego zaufania do dobrej woli USA. Zaufania, które jest jednym z warunków porozumienia w tej czy w innej sprawie. Trudno się na to zaufanie zdobyć tym bardziej, że Waszyngton nie rezygnuje bynajmniej ze swoich planów wyposażenia swoich zachodnio - europejskich sojuszników w rakiety z głowicami atomowymi. Nie czekając na konferencję szefów rządów, dąży wszelkimi siłami do realizacji swoich planów budowy amerykańskich baz rakietowych w należących do NATO krajach Europy zachodniej. I to nie wyłączając Niemiec zachodnich, którym zdążono już sprzedać amerykańskie „Matadory" w gruncie rzeczy przesądzając w ten sposób sprawę wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Społeczeństwo krajów Zachodu, zaniepokojone wyścigiem zbrojeń i lotami amerykańskich bombowców z bronią jądrową, skonfrontuje zapewne amerykańską politykę faktów dokonanych i propozycję Waszyngtonu w sprawie rozbrojenia. Wątpliwe, czy konfrontacja ta wypadnie na korzyść polityki amerykańskiej. ED

Wokół konfliktu Tunis - Francja

Murphy i Beeley przedstawią Gaillardowi propozycje tunezyjskie

PARYŻ (PAP) 17. 3.

W dniu wczorajszym mieli opuścić Tunis i przybyć z powrotem do Paryża Robert Murphy i Harold Beeley sprawujący z ramienia rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii tzw. misję dobrych usług w konflikcie francusko - tunezyjskim.

„Rycerz" Zakonu Krzyżaków

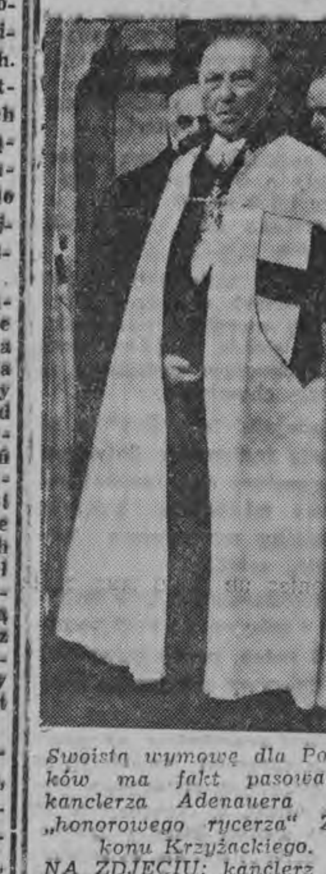

Swoista wymowę dla Polaków ma fakt pasowania kanclerza Adenauera na „honorowego rycerza" Zakonu Krzyżackiego. NA ZDJĘCIU: kanclerz Adenauer w płaszczu krzyżackim.
Fot. — CAF

We wtorek mają oni przedstawić rządowi Gaillarda ostatnie propozycje tunezyjskie. Przypuszcza się, że Murphy i Beeley spotkają się z premierem Francji i z ministrem spraw zagranicznych Pineau.

Jeśli rząd francuski przyjmie propozycję Tunezji wówczas nawiązany zostanie bezpośredni kontakt między obu krajami.

Jak wiadomo, bezpośrednie stosunki między Francją a Tunezją są zerwane od czasu bombardowania Sakiet Sidi Jussef.

Panuje całkowita dyskrecja co do nowych propozycji tunezyjskich, lecz jak podają ze źródeł dobrze poinformowanych, rząd Bourguiby miał pójść na pewne ustępstwa, chcąc tym samym zademonstrować swą dobrą wolę.

Murphy i Beeley pragną jeszcze przed czwartkiem przekazać rządowi tunezyjskiemu odpowiedź rządu francuskiego. Jak wiadomo, prezydent Bourguiba w swym ostatnim przemówieniu wezwał USA i W. Brytanię, że czas już by jasno wypowiedziały się po czyjej stronie stoją i próbowały wyjaśnić obecny stan rzeczy. W czwartek przypada druga rocznica proklamowania niepodległości Tunezji.

Na spotkaniu ze studentami amerykańskimi

Amb. Mienszykow o konferencji na najwyższym szczeblu

WASZYNGTON (PAP) 17. 3.

Ambasador Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych M. Mienszykow oświadczył wczoraj, podczas rozmowy z grupą studentów, że rząd ZSRR życzy sobie by konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się najszybciej, jak to jest możliwe.

Jeśli rząd Stanów Zjednoczonych wolałby, aby ta konferencja odbyła się w USA — powiedział podczas rozmowy, która transmitowana była przez telewizję, ambasador Mienszykow — to przywódcy radzieccy gotowi są przybyć do Waszyngtonu lub innego miasta amerykańskiego.

Następnie Mienszykow oświadczył, że nie uważa za pożyteczne sondowanie opinii w ramach ONZ na temat przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu.

Myślę, że N. Chruszczow wyraziłby zgodę na złożenie wizyty w Stanach Zjednoczonych, jeśliby został zaproszony celem spotkania się z prezydentem Eisenhowerem — powiedział Mienszykow.

Jego zdaniem sprawa zjednoczenia Niemiec nie powinna być omawiana na konferencji na najwyższym szczeblu, gdyż jest to sprawa samych Niemców.

Chruszczow przyjął obserwatorów amerykańskich

MOSKWA (PAP) 17. 3.

Obserwatorzy amerykańscy prof. Scammon, prof. Black oraz redaktor czasopisma „Fortune". Donowan, którzy przybyli do Związku Radzieckiego, aby zapoznać się z przebiegiem wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, zwrócili się do pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o rozmowę.

W dniu 17 marca N. S. Chruszczow przyjął przedstawicieli amerykańskich i odbył z nimi rozmowę.

Samochód spadł z 5-metrowego nasypu

KRAKÓW (PAP) 17. 3.

W miejscowości Jeleśnia w pow. Żywiec spadł z 5-metrowego nasypu samochód ciężarowy PKS, przewożący materiały budowlane.

Pojazd został niemal zupełnie rozbity. Kierowca Władysław Zawada nie odniósł obrażeń.

Obok panującej w tym dniu ślizgawicy i mgły, przyczyną wypadku była również szybka jazda.

Policjanci paryscy zapowiadają następną demonstrację

PARYŻ (PAP) 17. 3.

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozkaz znacznego wzmocnienia sił policyjnych w Paryżu. Do stolicy Francji ściągnięto oddziały policji, żandarmerii i oddziały bezpieczeństwa z wielu rejonów Francji.

Wzmocnienie policji paryskiej dokonano w związku z zapowiadaną na dziś wieczór manifestacją partii komunistycznej oraz w związku z tym, iż policjanci paryscy zapowiedzieli na wtorek następną swoją demonstrację.

Na miecze...

Do Centralnego Instytutu dla Mniejszości Narodowych w Pekinie uczęszcza 2.200 studentów należących do ponad 50 narodowości. Nasze zdjęcie przedstawia studentów ujgurskich podczas walki na miecze.
CAF

Modele amerykańskich „eksplorerów"

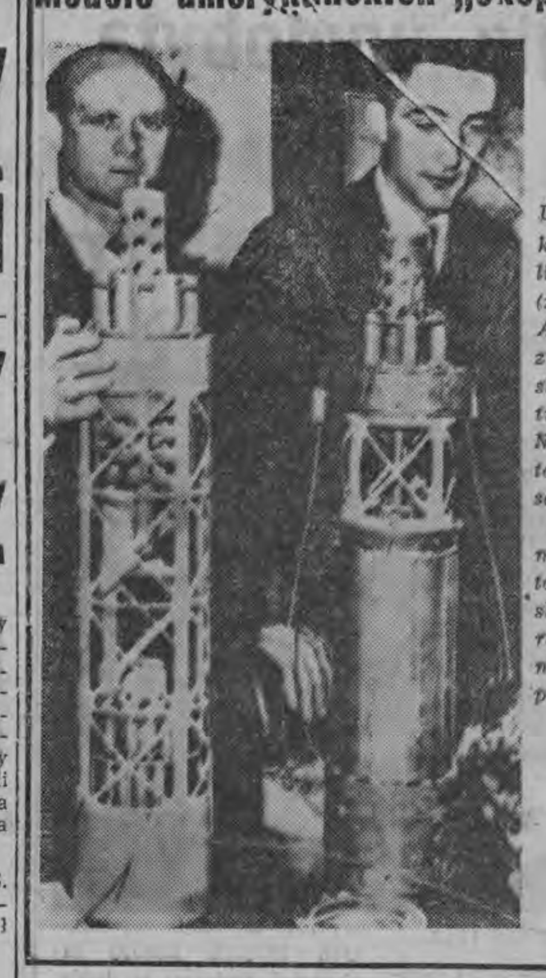

Uczeni amerykańscy dr William Pickering (z lewej) oraz Albert Hibbs z Kalifornijskiego Instytutu Technologii Napędu Odrzutowego w Pasadanie (USA) demonstrują modele satelitów amerykańskich: Explorera I (z lewej) i nieudanego Explorera II (z prawej).
Fot. — CAF

Tito popiera plan Rapackiego

Wielki wiec przedwyborczy w Belgradzie

BELGRAD (PAP) 17. 3.

W niedzielę odbył się w Belgradzie wielki wiec przedwyborczy z udziałem około 30.000 mieszkańców stolicy Jugosławii i pobliskich okolic. Na wiecu przemawiał prezydent Tito, który poruszył najaktualniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej.

Tito oświadczył, że Jugosławia popiera zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu, gdyż zdaje sobie sprawę z obecnego impasu i z tego, iż żadnej dalszej sprawy nie można rozwiązać na forum ONZ. Jugosławia uważa, iż konferencja na najwyższym szczeblu może stać się znacznym krokiem naprzód w kierunku dalszego porozumienia między wielkimi mocarstwami.

Tito powtórzył przy tym pogląd, że w takiej konferencji powinny wziąć udział również niektóre kraje nie należące do żadnego bloku militarnego.

Mówca zaznaczył, że wysuwa tę sugestię nie dlatego, że pragnąłby, by Jugosławia była również jednym z uczestników konferencji, lecz dlatego, że w jego przekonaniu kraje te mogłyby swymi konstruktywnymi propozycjami przyczynić się do powodzenia konferencji.

Tito oświadczył, że propozycje radzieckie dotyczące konferencji na najwyższym szczeblu są — jego zdaniem — realistyczne i możliwe do przyjęcia. Niestety, jednak wysuwa się obecnie różnego rodzaju kontrpropozycje, których celem jest niedopuszczenie do konferencji na najwyższym szczeblu.

Zachód proponował dawniej konferencję ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, na którą ZSRR początkowo się nie zgadzał. Teraz jednak, gdy Związek Radziecki zgodził się na konferencję ministrów, Zachód proponuje znów co innego. W ten sposób podejmuje się próby uniknięcia konferencji bądź też żąda się, by stosunek sił na konferencji był 1 do 3, co nie może dać wyników.

Mówca poruszył następnie sprawę instalowania wyrzutni rakietowych we Włoszech oświadczając, że jest to wymierzone przeciwko Jugosławii. Rakiety z tej wyrzutni mogą docierać tylko do Jugosławii i nie mogą przekroczyć jej granic. Znaczy to, że są wymierzone przeciwko niej. Tito zaznaczył, że Jugosławia sprzeciwia się temu, podejmie prawdopodobnie odpowiednie kroki i sformułuje swe stanowisko w tej sprawie.

Prezydent Tito stwierdził, **że Jugosławia popiera plan Rapackiego. Jest to plan realistyczny — dodał on — jeśli staniemy na stanowisku, że należy dojść do jakiegoś porozumienia i przynajmniej częściowo rozwiązać jakiś problem. Chodzi o najbardziej newralgiczną kwestię w Europie, gdzie Wschód styka się z Zachodem. Realizacja tego planu byłaby rzeczą korzystną. Jugosławia zawsze to poprze.**

Tito omówił następnie stosunki między Jugosławią a innymi krajami.

Zwrócił on przede wszystkim uwagę na normalizację stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy wschodniej. Stosunki z ZSRR — mówił on — rozwijają się bardzo dobrze i nie ma żadnych trudności na płaszczyźnie rządowej. Są jednak pewne rzeczy, które nie rzucają najlepszego światła na pewne stosunki międzypartyjne. W szczególności — zdaniem Tito — w niedostatecznym stopniu informuje się w ZSRR o tym, co się dzieje w Jugosławii. Tito wyraził nadzieję, że istniejące jeszcze pewne nieporozumienia zostaną wkrótce usunięte.

Jugosławia pozostaje również w dobrych stosunkach z innymi krajami Europy wschodniej — kontynuował mówca — zwłaszcza z Polską, Rumunią i Węgrami, z którymi stosunki są coraz lepsze. Stosunki z Czechosłowacją są również dobre, mogłyby być jednak lepsze.

Tito zaznaczył też, że Jugosławia utrzymuje dobre stosunki polityczne i ekonomiczne z USA. Obowiązkiem obu stron — podkreślił Tito — jest dbać o to, by stosunki te nie pogarszały się, lecz polepszały.

Obrabowany marynarz amerykański dziękuje gdyńskiej milicji

GDYNIA (PAP) 17. 3.

Do Komendy Miejskiej MO w Gdyni nadszedł z Nowego Jorku list od amerykańskiego marynarza — Miguel Stomayera, który na początku br. podczas pobytu w Gdyni — stał się ofiarą rabunkowego napadu. W liście marynarz dziękuje gdyńskiej MO za szybkie ujęcie sprawców napadu i odesłanie mu za pośrednictwem agencji morskiej w Gdyni zrabowanych przedmiotów — **w tym pamiątkowego zegarka.**

Wykorzystajmy wszystkie rezerwy tkwiące w gospodarce naszego województwa

Fragmenty referatu egzekutywy KW PZPR, wygłoszonego na zebraniu plenarnym KW PZPR w Białymstoku w dniu 15 marca br.

TOWARZYSZE!

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego chcemy omówić uchwałę XI Plenum KC w celle naszej terenowej sytuacji oraz przedyskutować drogi i sposoby jej realizacji na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego.

XI Plenum KC, jak wiadomo poświęcone było wyłącznie sprawom związanym ściśle z sytuacją gospodarczą kraju. Nakreśliło ono szereg zadań, których wykonanie jest konieczne dla dalszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

Do najważniejszych zadań którymi zajęło się XI Plenum KC należały: podniesienie wydajności pracy, likwidacja przerostów w zatrudnieniu, konieczność wzrostu poczucia świadomej dyscypliny pracy oraz podnoszenia kwalifikacji, szczególnie wśród młodych robotników i pracowników. Na XI Plenum omawiano także problem mieszkaniowy oraz projekt uregulowania rent i emerytur.

Rezerwy w naszej gospodarce

Towarzysze! W naszej gospodarce istnieją poważne rezerwy. Możemy je wykorzystać poprzez wzrost wydajności, poprawę dyscypliny pracy oraz likwidację przerostów w zatrudnieniu.

A jak wygląda ta sprawa na naszym terenie, szczególnie na odcinku absencji?

Ogółem w przemyśle białostockim (bez spółdzielczości) opuszczonych zostało ...224 rob./dni, co stanowi ... proc. czasu opłaconego. W przemyśle kluczowym opuszczono 638.487 rob/dni, ... proc. czasu opłaconego), z tego około 3 proc. przypada na nieusprawiedliwione opuszczenie dni pracy.

Straty poniesione z tytułu absencji w przemyśle kluczowym sięgają 4,3 proc. ogólnej wartości produkcji. Natomiast w takich zakładach jak kolejowe zakłady w ...remsze, straty sięgają ... proc. ogólnej wartości produkcji, w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach straty wynoszą 12,1 proc., w Zakładach Naprawczych Sprzętu ...gowego — 11.5 proc., w Fabryce Przyrządów i Uchwytów — 7 proc., we Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego — 9 proc. Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego — ... proc. itd.

W przemyśle terenowym ogółem w 1957 r. opuszczono ...737 rob./dni, stanowi to ... proc. czasu opłaconego. Wypłaty z tytułu zasiłków chorobowych w 1957 r. wzrosły o 40 proc. w stosunku do 1956 r. Wyniosło to sumę około 7 mln zł.

Tego wysokiego wzrostu wypłat z tytułu zasiłków chorobowych nie można tłumaczyć epidemią grypy, ponieważ nasilenie tej choroby wystąpiło w IV kwartale ... r., a dane za trzy kwartały wynosiły już wzrost o ... 30 proc.

Przeprowadzone kontrole wykazały, że lekarze w zasadzie nie interesują się wzrostem absencji chorobowej. Stwierdzono również, że chorzy mimo zastrzeżeń lekarza, iż powinni leżeć w łóżku, w ogóle nie przebywają w domu. Takie wypadki stwierdzono we Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego i Białostockiej Fabryce Pluszu oraz szeregu innych.

Podane wyżej wypadki, wskazują wyraźnie, że poważna część zwolnień lekarskich, sięgająca 30—40 proc., jest wyludzana przez różnego rodzaju symulantów, zdarzają się również wypadki wymuszania zwolnień (np. w Tartaku w Augustowie).

Dotychczas zakłady pracy nie były zainteresowane bezpośrednio wypłatami z tytułu zasiłków chorobowych, a w niektórych wypadkach dzięki tej sytuacji zakład uzyskiwał oszczędności na funduszu płac, ponieważ zasiłki chorobowe wypłacane są przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Niezależnie od dokonywanych żywiołowych wypłat z tytułu zasiłków chorobowych, mamy również dość częste wypadki bezprawnych wypłat z tytułu zasiłków rodzinnych. Suma bezprawnie wypłaconych zasiłków w 1957 r. wyniosła około 500 tys. zł i stanowi wzrost do 1956 r. o około 80 proc. Wypadki tego rodzaju jeszcze dobitniej podkreślają brak zainteresowania ze strony zakładów wypłatami dokonywanymi przez ZUS.

Jeżeli teraz dokonamy pobieżnego zestawienia podanych cyfr odnoszących się do wykonawstwa planów produkcyjnych z cyframi absencji, jaka miała miejsce w zakładach produkcyjnych naszego województwa, to zobaczymy wyraźnie, jak wielkie są nasze rezerwy tylko na jednym odcinku, jakim jest dyscyplina pracy.

Problem przerostów w zatrudnieniu

Przerosty w zatrudnieniu powstały od lat, ich źródło ... między innymi w tym, ... szybki rozwój naszego przemysłu nie mógł iść w parze w takim samym stopniu ze wzrostem wydajności, ponieważ olbrzymia większość zatrudnionych (przeważnie młodzieży) w nowowybudowanych fabrykach ...ich jak: — Zambrów, Fabryka ... Czarna Wieś, Fabryka Przyrządów i Uchwytów oraz ... szereg innych, przychodziła surowa z terenu wsi. Dopiero w tej nowowybudowanej fabryce, naturalnie kosztem zwiększonej obsługi, młodzież ta zdobywała stopniowo zawód.

Takie postępowanie było konieczne w pierwszym okresie intensywnej industrializacji naszego kraju, staje ... ono jednak szkodliwe ... obecnie i dalej tolerowane ... nie może.

Dalsze tolerowanie wzrostu wydajności kosztem wzrostu zatrudnienia utrudnia jakąkolwiek organizację pracy i wręcz ją uniemożliwia. Powoduje wśród mniej świadomej części pracujących tzw. bumelanctwo, nieposzanowanie pracy. Ta część robotników i pracowników, która uległa bumelanctwu, choćby nawet bardzo niewielka, ma zdecydowanie zły wpływ na tę część, która pracuje obok. Taki stan rzeczy w konsekwencji już nawet kosztem wzrostu zatrudnienia, faktycznie żadnego wzrostu wydajności nie daje, a nawet systematycznie ją obniża, czego przykłady mamy również na naszym terenie.

Niemniej istotne, a często nawet bardziej widoczne są w dalszym ciągu przerosty w administracji zarówno w zakładach produkcyjnych jak i instytucjach. Bez systematycznej i konsekwentnej likwidacji tych przerostów nie może być mowy o jakichś poważniejszych efektach na odcinku walki z biurokracją.

Narosły latami, obciążający dziś gospodarkę narodową problem nadmiernego zatrudnienia, obok którego równolegle występuje brak w niektórych gałęziach przemysłu rąk do pracy, nie jest problemem prostym do załatwienia.

To z pewnością jeden z najtrudniejszych problemów, jakie bieżący rok przed nami stawia. Bez jego rozwiązania jednak, trudno jest mówić o jakichkolwiek próbach gruntownego uporządkowania zadań produkcyjnych, wprowadzenia ładu i porządku w naszej gospodarce, wzmocnienia świadomej dyscypliny pracy oraz należytego poszanowania pracy i tym samym podniesienia wydajności. Mówią o tym dostatecznie wymownie dane przytoczone przez XI Plenum KC oraz dane przytoczone z terenu naszego województwa.

Czy likwidacja przerostów zatrudnienia, to — jak twierdzą niektórzy — wisząca nad nami groźba bezrobocia? Mogłoby tak być, gdyby cały nasz przemysł odczuwał nadmiar rąk do pracy. Tak jednak nie jest. **W 1956 r. mieliśmy ogółem 11,5 tys. ludzi poszukujących pracy, równolegle jednak dysponowaliśmy przeszło 50 tys. wolnych miejsc pracy tylko na naszym województwie.**

W 1957 roku liczba poszukujących pracy wzrosła do 15,9 tysięcy, natomiast wolnych miejsc pracy w tymże roku mieliśmy na terenie województwa około 40 tysięcy. W 1958 r. według orientacyjnych danych przewiduje się, że liczba poszukujących pracy wyniesie około 22 tys. osób, w tym około 1.000 zwolnionych z administracji państwowej i około 1.500 osób stanowić będą absolwenci szkół średnich i zawodowych. Natomiast ilość wolnych miejsc pracy określa się na około 28 tysięcy, w tym: z werbunku na teren własny i tereny innych województw około 6 tysięcy miejsc (do górnictwa, budownictwa, kolejnictwa i PGR).

W związku z odejściem rencistów uwolni się około 7.500 miejsc.

W kombinatach bawełnianych w Fastach i Zambrowie będzie wolnych miejsc pracy około 1.500.

Poprzez wykorzystanie funduszu interwencyjnego w 1958 r. powinniśmy otrzymać około 3.200 miejsc.

Pozostałe wolne miejsca przewiduje się w zakładach, przedsiębiorstwach różnych jak: — handel, przemysł terenowy, spółdzielczy, rzemiosło, zdrowie itp.

Należy przy tym nadmienić, że około 50 proc. poszukujących pracy to ludzie ze wsi poszukujący zatrudnienia przede wszystkim na okres zimowy. Jak wynika z przytoczonych wyżej cyfr faktycznych i szacunkowych, sytuacja na odcinku zatrudnienia bynajmniej nie stwarza groźby bezrobocia.

Naturalnie sytuacja ta będzie się różnie kształtowała w poszczególnych powiatach i środowiskach.

W związku z tym mogą zaistnieć wypadki lokalnego bezrobocia, ale w tych wypadkach rozwiązanie tego może i powinno nastąpić poprzez migrację międzypowiatową oraz międzywojewódzką. Rzecz jasna, że nie powinno to dotyczyć ludzi obarczonych rodziną, jedynych żywicieli rodzin itp., ale powinno dotyczyć ludzi samotnych względnie nie obarczonych rodzinami.

Nie można tolerować takiej sytuacji, jaka jest i na naszym terenie, a mianowicie: w ostatnich dwóch miesiącach na terenie powiatu Gołdap było 336 wolnych miejsc pracy w PGR, a w tym samym czasie na terenie powiatu Grajewo poszukujących pracy było 326.

Inwestycje

Następnym zagadnieniem wskazującym na istniejące u nas poważne rezerwy, które muszą być w pełni wykorzystane i które wiążą się z poważnymi możliwościami zwiększenia miejsc pracy, to sprawa inwestycji rozpoczętych i funduszu interwencyjnego. Na terenie naszego województwa tego rodzaju inwestycje są poważne, zarówno w przemyśle kluczowym jak i terenowym. Tak na przykład budowę kombinatu w Zambrowie rozpoczęto w 1951 roku i obecnie pozostaje jeszcze zakończenie budowy tkalni, której część wybudowana została w 1955 r. Zakończenie budowy tego obiektu umożliwi zatrudnienie poważnej ilości ludzi oraz obniży poważnie koszty produkcji.

Poważnym zagadnieniem, które z jednej strony w znacznym stopniu przyczynia się do wzrostu produkcji przy wykorzystaniu przede wszystkim surowca miejscowego, a z drugiej pomaga rozwiązywać trudne problemy związane z zatrudnieniem — **to sprawa właściwego wykorzystywania funduszu interwencyjnego.**

W 1957 roku Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uruchomiło dla naszego województwa sumę 13.783 tys. zł z funduszu interwencyjnego, z sumy tej wykorzystaliśmy 11.637 tys. zł. Najbardziej z tego funduszu skorzystała Łomża, za co trzeba ją pochwalić, oraz m. Białystok.

W wyniku wykorzystania funduszu interwencyjnego zatrudniono na stałe 1282 osoby, w tym 693 kobiety. Przeszkolono 330 osób i 219 osób znalazło zatrudnienie czasowe.

Nakłady te objęły prace przy budowie, odbudowie i adaptacji łącznie 60 zakładów, spółdzielń i działów produkcji, z których część jeszcze przeszła do planu na 1958 rok.

Cyfry te świadczą, jak duże są możliwości przy odpowiedniej inicjatywie. Osiągnięcie to jest tym większe, że poniesione nakłady pozwoliły znacznie rozszerzyć produkcję i rzucić na rynek dodatkową masę produkcji. Zakłady takie jak: bakelitowy, ksylolitowy, galwanizacyjny, chemiczno - farmaceutyczny, głuchoniemych w Nowosiółkach, „Miś" w Łomży, Gródek w pionie WZP itp. — świadczą o zdrowym kierunku rozwoju, o rezerwach, które tkwią w naszym terenie, tym bardziej, że większość tych zakładów powstała w małych miasteczkach i osadach, co umożliwia równolegle aktywizować te zaniedbane ośrodki i odciążać napływ do miast, szczególnie do m. Białegostoku.

Z całości wykorzystanych kwot jedynie nakłady na roboty masowe w gospodarce komunalnej nie dały oczekiwanych rezultatów, stąd wniosek, że dalsze fundusze należy przede wszystkim przeznaczać w takim kierunku, ażeby w efekcie uzyskać możliwość stałego zatrudnienia.

Narastające problemy zatrudnienia wymagają w bieżącym roku jeszcze większych wysiłków i kredytów na te cele. Chodzi o pełne produktywne wykorzystanie funduszu interwencyjnego, gdyż na pewno w roku ubiegłym nie wszystko żeśmy zrobili w kierunku pełnego wykorzystania przyznanej nam sumy.

Uzyskano już kredyty w wysokości 12.364 tys. zł, które powinny dać zatrudnienie dla 1.789 osób. W toku załatwiania są dalsze wnioski na kwotę około 15 mln zł, które po zatwierdzeniu i wykorzystaniu powinny zezwolić na zatrudnienie dalszych 1.500 osób. Ogółem jest to więcej niż w 1957 r., ale uwzględniając wzrastające zainteresowania i inicjatywę rad narodowych trzeba powiedzieć że jeszcze za mało w stosunku do potrzeb. Stąd wniosek, że powinniśmy jeszcze wnikliwiej analizować swe możliwości i w razie konkretnej potrzeby wystąpić o dalsze kredyty.

Głównym źródłem inicjatywy powinny być powiaty, które poza Łomżą nie wykazują dostatecznej inicjatywy.

Trzeba, ażeby do tej akcji włączyła się również nasza spółdzielczość wiejska, która wykorzystując swoje nadwyżki, mogłaby przy pomocy funduszu interwencyjnego oraz przy pomocy udziału członków budować cegielnie i zakłady prefabrykatów. W trosce o zaspokojenie potrzeb swoich członków każda GS i PZGS-y powinny przyjąć za punkt honoru, aby mieć u siebie, oczywiście, tam gdzie pozwalają na to możliwości surowcowe, przynajmniej jeden zakład tego typu, a to będzie w sumie dużo. To samo odnosi się do spółdzielni spożywców.

Szereg zakładów jak: wytwórnie wód gazowych, przetworów owocowo-warzywnych itp. mógłby również powstać przy pomocy tych kredytów, trzeba tylko więcej inicjatywy, operatywności i troski o dalszy rozwój w tym kierunku.

Rzemiosło i chałupnictwo

Jednym z niedocenianych elementów aktywizacji gospodarczej jest rzemiosło i chałupnictwo. Musimy sobie zdać sprawę z tego, iż przed wojną na naszym terenie działało ponad 26 tys. zakładów rzemieślniczych, podczas gdy przed VIII Plenum mieliśmy ich zaledwie 3.747, a na koniec ub. roku stan zakładów podniósł się do 5.134. Jest więc pewna poprawa. Prawie 1400 nowych warsztatów rzemieślniczych to stałe miejsce pracy dla półtora tysiąca osób, dla których państwo nie musi budować nowych zakładów. Te 1400 zakładów to dodatkowa, potrzebna produkcja, z której nie wolno nam zrezygnować. Jednak te 1400 warsztatów jak na nasze warunki i potrzeby to stanowczo za mało. Znacznie zdystansowały nas pod tym względem inne województwa, w których jak np.: we wrocławskim ilość warsztatów wzrosła o 110 proc.

Wskaźnik zatrudnienia w naszym rzemiośle na 1 warsztat wynosi zaledwie 1,13 osoby. Gdybyśmy go potrafili podwoić i takie zadanie trzeba by sobie postawić, oznaczałoby to, że rzemiosło nasze może wchłonąć dodatkowo 5 tys. osób.

Jednak żeby ten stan osiągnąć, trzeba będzie rozwiązać szereg spraw nurtujących rzemiosło takich jak:

— słabe, względnie brak zaopatrzenia,

— niewspółmierne podatki za uczni i osoby najemne do odpowiednich granic i dla niektórych rzemiosł,

— brak pomocy w sprawach lokalowych,

— niewłaściwe podejście do rzemieślnika i traktowanie go często na równi ze spekulantem.

W grupie przemysłu prywatnego również nastąpił pewien wzrost. Mamy w tej chwili czynnych około 250 zakładów, w tym: 64 cegielnie, 29 tartaków, 22 gremplarnie, 18 wytwórni wód gazowych, 10 kaflarni itp. Popierać powinniśmy i będziemy szczególnie przemysł materiałów budowlanych.

Dążąc do wzrostu zatrudnienia w przemyśle i chałupnictwie trzeba będzie usprawnić zaopatrzenie w surowce potrzebne do produkcji. Trzeba będzie poważną część deficytowych towarów, wokół których tworzy się spekulacja, przeznaczać na produkcję, jak również poważnie zwiększyć pozostałe przydziały kosztem puli wolnorynkowej.

Ten kierunek stworzy nam możliwości dodatkowego zatrudnienia i dodatkowej produkcji.

Jeśli chodzi o zadania handlu, to trzeba wykorzystać możliwości zatrudnienia dodatkowych ilości sprzedawców w istniejących i nowouruchomionych sklepach, co pozwoli nam poważnie rozładować problem osób zwalnianych z administracji. Większa ilość sprzedawców to lepsza obsługa konsumenta, to większy obrót.

Sprawy wsi

Towarzysze, niesposób jest na dzisiejszym plenum szerzej omówić spraw dotyczących naszej wsi, niemniej jednak trzeba chociaż pokrótce nawiązać do najbardziej aktualnych spraw, które stanowią pewną analogię, jeżeli omawiamy porządkowanie gospodarki w przemyśle.

XI Plenum KC PZPR w swych wskazaniach jest aktualne dla naszej wsi białostockiej w sensie dalszego wykorzystywania istniejących rezerw produkcyjnych w indywidualnych gospodarstwach, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, by gromadzić niezbędne zapasy, od których w dużej mierze zależy dalsze podnoszenie stopy życiowej. W sensie wzmocnienia dyscypliny w spłacie należności finansowych i rzeczowych wsi wobec państwa.

W roku 1957 dochody ludności rolniczej, województwa białostockiego, uzyskane ze sprzedaży państwu produktów rolnych, wzrosły z kwoty 1.357.597.000 zł do kwoty 1 637.272.300 zł, czyli nastąpił wzrost o 279.675.300 zł.

Rolnicy wpłacili państwu tytułem podatku gruntowego, opłat na Fundusz Ziemi, spłaty kredytów, elektryfikacji itp. w roku 1956 — 290.440 tys. zł, w roku 1957 — 399,395 tys. zł.

Uwzględniając podwyżkę cen na niektóre towary kupowane przez rolników, za co wydano więcej pieniędzy niż w roku 1956, to na czysto można ocenić wzrost dochodów wsi w 1957 roku o około 150 milionów zł. Oprócz tego chłopi naszego województwa uzyskali dochody z bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych na wolnym rynku.

Poważny wpływ na dochody części wsi ma niepełne

Ciąg dalszy na str. 4

Dokończenie referatu

wygłoszonego na plenum KW PZPR

Ciąg dalszy ze str. 3

wywiązywanie się chłopów z zobowiązań wobec państwa. W 1958 r. kredyty państwowe dla wsi wzrosną do kwoty 83 mln zł. czyli o około 16 mln zł więcej w porównaniu z rokiem 1957. Ogólna suma zaległości pieniężnych gospodarki chłopskiej wobec państwa z tytułu podatku gruntowego, należności Państwowego Funduszu Ziemi, składek ubezpieczeniowych, należności POM i opłat elektryfikacyjnych wynosi w naszym województwie w/g stanu na dzień 31 grudnia 1957 r. 759.930 zł. Jeżeli od tego odjąć sumę 299.139 zł zaległości w podatku gruntowym z okresu sprzed 1954 r. (zawieszoną w roku 1955), pozostanie suma 460.790. Dochodzą do tego zaległości w obowiązkowych dostawach zboża, ziemniaków i żywca, które zgodnie z ustawami uchwalonymi przez Sejm winny być ściągnięte w pieniądzach.

Suma tych zaległości w tonach wynosi:

ziemniaki	— 34.328 t.
zboże	— 22.262 t.
żywiec	— 5.009 t.

co w przeliczeniu na gotówkę stanowi wartość około 66.537 zł. czyli razem zaległości wynoszą ponad 500 mln zł.

Rady narodowe wszystkich szczebli powinny w sposób konsekwentny zająć się tym problemem i uporządkować go w sensie rozeznania sytuacji każdego płatnika i w oparciu o nie — podejmować decyzje likwidujące zaległości. Wyzwoli to środki na finansowanie dalszych inwestycji, na budownictwo szkół, dróg, elektryfikację i meliorację, tak bardzo potrzebnych naszej wsi.

Budownictwo mieszkaniowe

Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, rozpatrzyło szczegółowo także kwestię budownictwa mieszkaniowego. Sprawa warunków mieszkaniowych stanowi bowiem poważny problem społeczny i jest związana nierozłącznie z zagadnieniem stopy życiowej ludzi pracy. Że sytuacja na odcinku mieszkań w naszym kraju, a także na terenie naszego województwa jest trudna, o tym towarzysze wiedzą. Nie będziemy analizować przyczyn tego zjawiska jak dziedzictwo przeszłości, zniszczenia wojenne, duży przyrost naturalny, migracja ludności ze wsi do miast itp., gdyż nie chodzi tu nam o przyczyny tego stanu, lecz o środki, które prowadziłyby do polepszenia zaistniałej sytuacji na odcinku mieszkaniowym.

Z rozpoznania sytuacji mieszkaniowej w Białymstoku wynika, że aby zagwarantować mieszkańcom miasta w obecnej sytuacji nie wygodne, lecz podstawowe warunki mieszkaniowe, potrzeba byłoby wybudować jednorazowo około 20 tys. izb mieszkalnych. Przeprowadzając analogię do innych miast i osiedli województwa i przyjmując szacunkowo potrzeby na około 30 tys. izb, wynika stąd, że aby stworzyć podstawowe warunki mieszkaniowe w województwie, potrzeba wybudować około 50 tys. izb nie biorąc pod uwagę bieżącego wykruszania się budynków starych jak też przyrostu naturalnego oraz rozwoju miast.

Jeżeli teraz weźmiemy szacunkowy koszt średni jednej izby na około 45 tys. zł, wynika stąd, iż suma naszych potrzeb tylko na odcinku mieszkaniowym wyniesie około 2.250 mln zł. Cyfra ta przekracza dwuletni budżet całego naszego województwa.

Państwo nie jest w mocy na taką skalę bez bezpośredniej pomocy każdego ubiegającego się o mieszkanie, przede wszystkim, i bez pomocy obywateli w ogóle, potrzeb mieszkaniowych zaspokoić. Czynsz, płacony przez mieszkańców, w żadnym wypadku nie pokrywa środków włożonych przez państwo na eksploatację i konserwację budynków mieszkalnych. Cała nasza gospodarka mieszkaniowa jest wysoce deficytowa. Stąd powstała konieczność szukania nowych rozwiązań i dróg do przezwyciężenia trudności na odcinku budownictwa mieszkaniowego.

Dotychczasowa polityka przydziału mieszkań przez państwo stworzyła sytuację, iż ludzie lepiej sytuowani, mający pewne zasoby pieniężne, lub mogący zaoszczędzić na budowę mieszkania spółdzielczego lub nawet własnego — woleli czekać na przydział, nie wnosząc najmniejszego własnego wkładu.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż całkiem możliwe i realne jest zaangażowanie środków własnych ludności i skierowanie tych środków na cele budownictwa mieszkań przy wydatnej pomocy państwa w formie dalszych pożyczek w gotówce czy też materiałach budowlanych. Dlatego też uchwała KC naszej partii przewiduje szeroki rozwój budownictwa przyzakładowego, na które przeznaczona będzie między innymi — nie mniej niż 1/4 funduszu zakładowego wygospodarowanego w 1958 roku oraz budownictwa spółdzielczego i indywidualnego. Wszystkie formy budownictwa ze środków własnych ludności czy też ze środków naszych zakładów korzystać będą z dogodnych kredytów i wszechstronnej pomocy państwa.

Przy większej inicjatywie rad narodowych na odcinku tworzenia i dysponowania miejskimi i zakładowymi funduszami mieszkaniowymi, które mają być utworzone, przy udziale własnych środków ludności oraz przy zwiększonym wysiłku państwa, które w dalszym ciągu będzie poważnie inwestowało w budownictwo mieszkaniowe, będziemy mogli szybciej polepszyć sytuację mieszkaniową ludzi pracy.

* * *

TOWARZYSZE, z oceny sytuacji gospodarczej kraju i problemów, jakie wysunęło XI Plenum KC oraz z oceny, jakiej dokonaliśmy z terenu naszego województwa, wynika, że jakkolwiek w okresie uchwał VIII Plenum KC dopracowaliśmy się poważnych zmian na lepsze w naszej gospodarce, to jednak w dalszym ciągu na drodze do pełnego wykorzystania naszych rezerw pozostają do pokonania poważne przeszkody, bez usunięcia których dalszy, szybszy marsz naprzód staje się niemożliwy.

Pokonanie tych przeszkód, o których dość szeroko była mowa w naszym referacie, musi się stać programem działania wszystkich instancji i podstawowych organizacji partyjnych. Wszystkie organizacje muszą się zwrócić twarzą do spraw gospodarczych, do spraw związanych z organizacją produkcji, zaprowadzeniem ładu i porządku w swoich zakładach, do spraw wykonania planów produkcyjnych i wynikających z tego zadań na co dzień.

Państwowe przedsiębiorstwo buduje domki jednorodzinne

- W tym roku około 1000 izb
- Kłopoty - jak wszędzie - z materiałami budowlanymi
- Domek z jednego „kawałka" o połowę tańszy niż z cegły

TO było bardzo dawno — 64 lata temu... W Krakowie „chodziły" jeszcze konne tramwaje, a w murach starej uczelni jaśniało „nowoczesne" oświetlenie... gazowe. Przywilej studiowania posiadała... płeć męska. Jadwiga Sikorska po ukończeniu pensji w Warszawie, pokonując wiele przesądów i trudności, rozpoczyna w 1894 r. studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie — jako pierwszy słuchacz — kobieta.

Otrzymany przez nią po kilku latach dyplom mgr farmacji był pierwszym dyplomem farmacji wydanym kobiecie.

Mgr J. Sikorska - Klemensiewicz mieszka od wielu lat w Krakowie.

NA ZDJĘCIU: J. Klemensiewicz ze swą córką — dr Jadwigą Baupré.

CAF — fot. Tymiński

Dla ułatwienia ludności budowy mieszkań z własnych środków, powołano do życia w ubiegłym roku Państwowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego. Przedsiębiorstwo to, które swym zasięgiem obejmuje cały kraj, zajmuje się wyłącznie budową domów jednorodzinnych lub szeregowych. Nie podejmuje się ono budownictwa blokowego. Przedsiębiorstwo może przyjmować zamówienia od zakładów pracy, które realizują budownictwo przyzakładowe, od spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, spółdzielczych zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych oraz od osób prywatnych.

Posiadane przez przedsiębiorstwo projekty domków szeregowych lub indywidualnych są dość różnorodne — od stosunkowo tańszych domków parterowych, poprzez jednopiętrowe domy szeregowe, w których każdy lokator jest mieszkańcem jednego „segmentu", aż do luksusowych willi. Koszt budowy 1 m sześc. budynku całkowicie wykończonego kształtuje się w granicach od 450 do 500 zł.

Przedsiębiorstwo stawia właściwie dopiero pierwsze kroki. W zeszłym roku wartość przerobu wyniosła około 3 mln zł. Plan na ten rok zakłada przerób w wysokości 40 mln zł, co oznacza zbudowanie około 200 domów indywidualnych (800—1000 izb).

Przedsiębiorstwo mogłoby budować znacznie więcej domków niż dotychczas, jednakże na przeszkodzie temu stoi brak materiałów budowlanych, które obowiązany jest dostarczyć zleceniodawca. Trudności w tej dziedzinie są, jak wiadomo, wciąż jeszcze bardzo poważne. Materiały otrzymywane przez rady narodowe do podziału między ludność budującą z własnych środków, wobec dużego napływu zgłoszeń, nie mogą zaspokoić często pilnych nawet potrzeb. W związku z tą sytuacją Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego ma otrzymać w rb. od Ministerstwa Budownictwa materiały wartości 20 mln złotych.

Warto dodać, że przedsiębiorstwo buduje domy bez użycia cegły, stosując znany szeroko za granicą, a nie stosowany dotąd u nas, tzw. beton jednofrakcyjny. Budowa odbywa się w ten sposób, że do przygotowanych na placu szalowań drewnianych wlewa się beton (w tym wypadku powstaje on z cementu i gruzu ceglanego), uzyskując od razu gotowy element domu. Cały dom zostaje jak gdyby odlany z betonu na placu budowy. Koszt jednego m sześc. muru z betonu jednofrakcyjnego jest o około 50 proc. niższy od 1 m sześc. muru z cegły. (AR)

Rośliny wodne a ryby

Rośliny wodne odgrywają poważną rolę w życiu ryb. Rośliny wodne są siedliskiem różnego rodzaju owadów, skorupiaków i mięczaków wodnych, które ryby zjadają. Ryby kryją się w roślinach. Rośliny dostarczają wodzie tlenu.

Określone gatunki ryb żyją w koloniach określonych roślin wodnych. Są też rośliny wodne, których ryby nie lubią i nie przebywają w ogóle w ich pobliżu.

Wśród takich roślin wodnych jak: rzadko rosnąca trzcina, pałka szerokolistna i sit — ryb nie należy szukać, bo tam nie przebywają.

A oto kilka roślin, wśród których chętnie przebywają ryby białostockich rzek i jezior:

Szczupak i okoń

najchętniej przebywa lub żeruje w pobliżu krzewi bagiennego skrzypu, jaskra wodnego, białego grzybienia, rdestnicy połyskującej, żółtego grążela, rogatek, pospolitej trzciny i wąskolistnej pałki. Okoń przebywa chętnie w pobliżu wywłócznika kłosowego, żółtego grążela, białego grzybienia, pospolitej trzciny i jeziornego poryblina.

Wzdręga i płotka

najczęściej przebywają w pobliżu kolonii: moczarki kanadyjskiej, sitowia jeziornego, rdestnicy przeszytej, wąskolistnej pałki, trzciny pospolitej i strzałki wodnej. Na płytkich jeziorach (pow. Sejny, Gołdap, Augustów, Olecko) w miesiącach letnich blisko wystających na powierzchnię wody krzewów moczarki kanadyjskiej — często żeruje ładna wzdręga (płoć krasnopióra) oraz płotka i okoń.

Lin, karp, karaś

żeruje na wodach stojących, dobrze nagrzanych, o dnie mulistym, porośniętym takimi roślinami jak: osoka aleosowata, grzybień biały, żółty grążel, sztywny rogatek, pałka wąskolistna, sitowie jeziorne, rdestnica kędzierzawa (LIN); poryblin jeziorny, manna jadalna (KARP); pałka wąskolistna, osoka aleosowata, rogatek i rdestnica (KARAŚ).

Jak wyglądają te rośliny? Znajdziesz ich rysunki i opis, Czytelniku, w każdym podręczniku botaniki. W podręcznikach szkolnych też.

Motocykle dla wsi

Wczoraj - za zboże dziś - z oszczędności

2.183 rowery, 276 motocykli, 46 motorowerów, 1 samochód ciężarowy „Lublin" — zakupili w roku ubiegłym białostoccy rolnicy poprzez gminne spółdzielnie. Były to jednak zakupy ściśle powiązane ze skupem zboża.

W roku bieżącym wieś będzie się „motoryzować" tym samym sposobem jak mieszkańcy miast. Mianowicie wprowadzone zostały książeczki PKO tzw. docelowego oszczędzania.

O wszystkim po trochu

Spostrzegawczy kierowca

Kierowca miejskiego omnibusu w Huelva (Hiszpania) mimo protestu oburzonych pasażerów wjechał na podwórze więzienia. Okazało się, że ten sprytny człowiek zaobserwował przez lusterko, że dwaj poszukiwani przez policję kieszonkowi złodzieje są właśnie „przy robocie". Po wyjaśnieniu sprawy, oburzenie zamieniło się w radosną manifestację na cześć kierowcy. (p)

Pijane pstrągi

Lotem błyskawicy rozeszła się w podgórskiej mieścinie we Włoszech wieść, że stała się niesamowita rzecz. Kto żyw biegł z koszem nad brzeg rzeczki i tam bez trudu ręką wydostawał pstrągi. Jeszcze większe było zdumienie ludzi, gdy spostrzegli, że woda zamieniła się w alkohol, a pstrągi są po prostu pijane. Po pewnym czasie wszystko wyjaśniło się. Otóż do rzeczki wpadła cysterna o pojemności 5000 litrów z włoską wódką „Grappa". (p)

Kto jest ojcem?

Dwaj brazylijscy marynarze w czasie zwiedzania Kopenhagi wstąpili do kościoła. Nie rozumieli oni ani słowa po duńsku. Nie chcąc zaś różnić się od zgromadzonych, zachowywali się tak jak inni. Siadali, klękali, wstawali. W pewnym momencie duchowny coś powiedział i człowiek siedzący obok marynarzy wstał. Ci zrobili to samo. Wtedy wybuchł niepowstrzymany śmiech. Zdumionym marynarzom wyjaśniono, że ksiądz prosił, aby wstał ojciec dziecka, które za chwilę miało zostać ochrzczone. (p)

Na kółkach

Ulicami Londynu krążył wolno w ostatnim okresie ambulans, którego numer znany był wtajemniczonym. W środku była woda bieżąca, dywan, łóżko i — co najważniejsze — piękna pani. Kiedy pani była zajęta, świeciło się światło zielone, natomiast światło czerwone zapraszało do wejścia. Charakter owego wehikułu zdemaskowany został przez londyńską ligę dobrych obyczajów. (AR)

Potęga najmłodszej muzy

Opublikowano nowe dane dotyczące telewizji w USA. Przewodniczący „Westinghouse Broadcasting System" stwierdził mianowicie, że rodzina amerykańska spędza przy telewizorze więcej czasu aniżeli przy jakimkolwiek innym zajęciu (poza snem). Przy małym ekranie telewizyjnym rodzina w USA siedzi przeciętnie 35 godzin tygodniowo. Obliczono również, że 82 rodziny na 100 posiadają telewizor. (AR)

Za listewki - dewizy

Tartaki, podległe białostockiemu Rejonowi Przemysłu Leśnego, rozwijają produkcję uboczną w oparciu o wykorzystanie odpadów drzewnych. W roku ubiegłym między innymi tartaki w Supraślu, Czarnej Wsi i Augustowie wyrabiały z odpadów różnego rodzaju listewki, chętnie nabywane przez fabryki meblarskie.

W roku bieżącym tartaki zamierzają rozszerzyć asortyment listewek oraz rozpocząć produkcję drążków do szczotek. Warto zaznaczyć, że część listewek przysporzy nam... dewiz. Tak, nawet na zwykłe listewki jest popyt za granicą. (ś)

Pasy ratunkowe z pałki wodnej

Pasy ratunkowe, do produkcji których wykorzystano pałkę wodną, zostały wypraktykowane w podróżach dalekomorskich i zdały egzamin.

Produkcją tych właśnie pasów zajmie się Wojewódzki Zarząd Spółdzielczości Inwalidzkiej.

Spółdzielnia, która powstanie wkrótce w Łomży, do produkcji nowych pasów ratunkowych wykorzystywać będzie jedynie miejscowy surowiec.

Kronika milicyjno-sądowa

Dożywotnie więzienie za morderstwo

W nocy z 20 na 21 października ub. roku dwaj robotnicy leśni zatrudnieni w Nadleśnictwie Państwowym w Gołdapi, Romuald Poliński i Tadeusz Jackowski, dokonali potwornego mordu na osobie Tadeusza Mońki. Zarówno mordercy jak i Mońko mieszkali w baraku robotniczym w Jędrzejowie. Wolny po pracy czas spędzali w gronie kolegów, przeważnie na pijatykach oraz hazardowej grze w karty, przy czym na tle wygranych czy przegranych sum pieniężnych dochodziło do częstych nieporozumień i kłótni. Pewnego dnia Poliński został w bójce pobity. Jackowski, podejrzewający Mońkę o kradzież jego pieniędzy, wykorzystał ten moment, tłumacząc Polińskiemu, że ten został pobity z namowy Mońki.

W nocy z 20 na 21 października ub. r. na szosie o kilometr za Gołdapią, Poliński i Jackowski napadli na Mońkę. Po dotkliwym pobiciu Poliński spuścił na twarz nieprzytomnego Mońki duży przydrożny kamień, miażdżąc mu czaszkę. Następnie mordercy wrzucili zwłoki do strumyka.

11 bm. Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Ełku wydał wyrok na morderców. Poliński skazany został na dożywotnie więzienie oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, zaś Jackowski na 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5. (ko)

Zabójstwo, samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek?

9 bm. we wsi Malawicze Dolne w pow. sokólskim odbywały się chrzciny, na które zaproszony został również brat szczęśliwego ojca, 20-letni Stanisław Tryzna. W czasie uczty dobrze już wstawiony Stanisław Tryzna wyszedł na podwórze. Ponieważ przez długi czas nie wracał, kilku kolegów postanowiło go odnaleźć. Na śniegu widniały wyraźne ślady, które prowadziły w kierunku studni, odległej od zabudowań o 200 m. Koło studni ślad urywał się, a na dnie znajdowały się zwłoki Tryzny.

Organa milicji wszczęły dochodzenie, które powinno wyjaśnić, jaka była prawdziwa przyczyna śmierci denata. (l)

Gazeta sportowa

NIESPODZIANKA PIŁKARSKIEJ EKSTRAKLASY

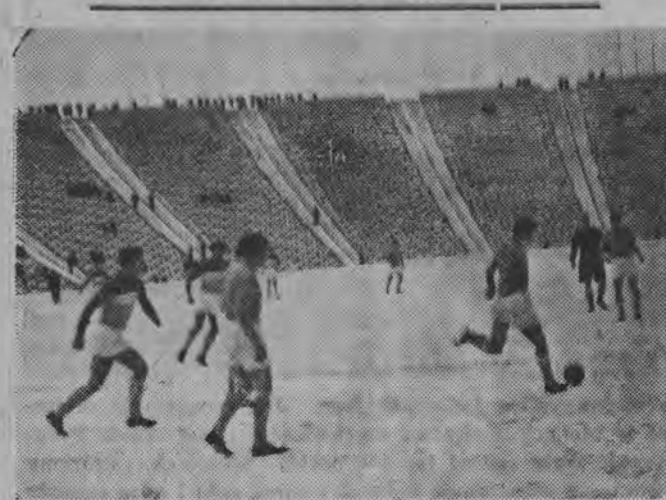

Szlagierem nr 1 inauguracyjnych spotkań ekstraklasy był remis (1:1), jaki warszawska Gwardia wywalczyła na „swoich śmieciach" z Ruchem Chorzów (zdjęcie przedstawia fragment tego spotkania). Charakterystyczne, że dopiero w ostatniej minucie bohaterowie Albionu, Kairu i Chartumu „wdusili" wyrównującą bramkę.

Ubiegła niedziela była również inauguracyjną dla rozgrywek II ligi. I tutaj nie obyło się bez niespodzianek, przy czym największą zgotowała szczecińska Pogoń, gromiąc stołeczny Marymont.

Wyniki II ligi: Piast — Garbarnia 3:3, AKS — Stal Mielec 2:2, Unia/Racibórz — Naprzód Lipiny 2:2, Stal Rzeszów — Concordia 5:3, Legia Krosno — Szombierki 0:1, Wawel — Górnik Radlin 0:1, Calisia — Pomorzanin 2:1, Polonia Gdańsk — Warta 1:3, Piast Nowa Ruda — Arconia Szczecin 5:4, Pogoń — Marymont 5:0, Lech Poznań — Górnik Wałbrzych 3:0, Ślązak — Zawisza 2:0. (ko)

Gdzie będzie grał Roman Korynt?

W Warszawie przebywa obecnie już razem z żoną i dwojgiem dzieci nasz najlepszy stoper Roman Korynt. Jak wiemy, grał on dotychczas w gdańskiej Lechii i obecnie postanowił zasilić barwy warszawskiej Gwardii. Sytuacja jest jednak bardzo skomplikowana, gdyż Lechia nie chce udzielić Koryntowi zwolnienia. Nie wiadomo, jak będzie ostatecznie i czy zobaczymy w tym roku na boisku naszego reprezentacyjnego stopera. Bez względu na wszelkie decyzje Korynt postanowił, że w Lechii nie będzie już grał i jeżeli nie otrzyma zwolnienia poprosi o wykreślenie i będzie pauzował przez cały rok.

Na warszawskiej planszy

DUDAR trzecim szablistą

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Warszawie turniej szermierczy okręgu wschodniego z udziałem 50 szablistów i szpadzistów z Warszawy, Lublina, Olsztyna oraz Białegostoku. Nie startowali członkowie kadry narodowej.

Duży sukces zanotowali na swoim koncie szabliści białostockiej Jagiellonii, z których aż czterech „wyrąbało" sobie drogę do finału. Sam finał stał pod znakiem pojedynku koalicji warszawian i białostoczan. Po zaciętych walkach najlepszym szablistą turnieju okazał się szermierz Warszawianki **Chrobok**. Białostoczanie zajęli miejsca: 3. **Dudar, 4. Seweryn, 6. Gadkowski, 7. Burzyński.**

Jedyny białostocki szpadzista **Jankowski** odpadł w półfinale po barażu.

Udany start naszych zawodników na warszawskiej planszy świadczy o dobrej pracy szkoleniowej w sekcji szermierczej Jagiellonii. (ko)

Wspaniały rezultat Salamona

Pływak gdyńskiej Floty Andrzej Salamon poprawił rekord Polski na 100 m dow. uzyskując wspaniały rezultat 57,1. Wynik Salamona jest najlepszym z uzyskanych w tym roku przez pływaków Polski i wysoko klasyfikuje naszego sprintera wśród najlepszych specjalistów tej konkurencji w Europie. Salamon wynik swój uzyskał w czasie towarzyskiego spotkania pływackiego Flota Gdynia — Embor Rostok wygranego przez Flotę 113:61.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

Przyjmę na mieszkanie samotne kobiety pracujące. Białystok, Konduktorska 8. g 529-1

KUPNO

Pszczelarze! Kupię wosk lub węzę wielkopolską 1 — 6 kg. Bem. Gdańsk, Sobótki 19/5. k 276-1

Kupię wózek lekki do motocykla 300 ccm. Wiadomość: tel. 36-81 od godz. 8 — 16. g 522-1

SPRZEDAŻ

Maszynkę — nóż krawiecki (NRF) do elektrycznego krojenia materiałów, pastę perłową holenderską sprzeda — Rytlewski, Sopot, 22 Lipca 55. k 277-1

Sprzedam dom z placem 6-rodzinny oraz domek jednorodzinny. Białystok, ul. Południowa nr 11 (Nowe Miasto). Genowefa Borowska. g 518-1

Sprzedam akordeon 3-rzędowy o 102 basach marki „Organola". Wiadomość: Władysław Jarosz, Wasilków, Białostocka 34. g 520-1

Sprzedam tanio samochód osobowy „Moskwicz" starego typu w dobrym stanie. Oglądać można codziennie w Białymstoku, ul. Warszawska 38 m. 26. Buczyński. g 523-1

Sprzedam 4 ha ziemi wraz z zabudowaniem (gospodarstwo zelektryfikowane) w Potoce, pow. Białystok. Cena: 80.000 zł. Wiadomość: Białystok, ul. Dobra 2 m. 2. Kazimierz Beksisz. g 525-1

Sprzedam 3 ha ziemi w Dojlidach Górnych, 2 km od Fabryki Sklejek. Wiadomość: Olmonty 29, pow. Białystok. g 527-1

Sprzedam ziemię 6 ha, wraz z zabudowaniami w Zwierkach. Wiadomość: Białystok, ul. Zbożowa 2/1. g 528-1

Sprzedam pilnie samochód BMW 340, stan dobry. Wiadomość: Białystok, Lipowa 10 m. 108 (7 kl. schodowa). g 535-0

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i inne futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie). k 193-0

Stołeczne Biuro Matrymonialne „Nowa Fortuna" dyskretnie kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Załatwiamy wszelkie formalności ślubne. Warszawa, ul. Elektoralna 11 m. 100, tel. 605-78. k 266-6

Unieważnia się pozwolenie na posiadanie broni sportowej seria AB nr nr: 010137, 010136, 010127, 010157, 010224, 0101244, 000420, 000368 wydane przez Kom. Woj. MO w Białymstoku dla: Woj. Zarządu Ligi Przyjaciół Żołnierza w Białymstoku. g 526-1

Żwirownia Stare Juchy, pow. Ełk zatrudni natychmiast pracowników posiadających uprawnienia: operatorów, koparki, spycharki, zgarniarki, lokomotywek, maszynistów parowozowych, ślusarzy, spawacza. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia: Żwirownia Jucha. p 580-1

Ciekawsze audycje radiowe

...WE WTOREK

6.10 Białostocki przegląd poranny; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 Wesołe melodie i piosenki; 10.00 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego; 10.15 Poranny koncert symfoniczny; 11.30 Śpiewamy pieśni i piosenki; 15.10 Gra orkiestra Warszawskiego Okręgu Wojskowego; 16.20 Koncert orkiestry mandolinistów Ciukszy; 16.50 Porady praktyczne dla kobiet; **17.00 W czyim interesie; 17.10 Chwila muzyki; 17.15 Koncert życzeń; 17.45 Z miast i wsi województwa;** 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Radiowa spółdzielnia satyryczna; 19.20 Ze świata operetki; 20.30 Koncert symfoniczny; 22.30 Muzyka taneczna.

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

podają do wiadomości zainteresowanym,

że w dniu **19 marca 1958 r.** w Zakładach

„CENTRALNA"

„LUDOWA"

„NOWOCZESNA"

i „PODLASIANKA"

odbędą się zabawy

„JÓZEFOWKI"

W dniu tym karty konsumpcyjne nie będą obowiązywały.

k 319-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Psychologa zatrudni od zaraz Centralne Więzienie w Białymstoku. Warunki płacy do omówienia w Centralnym Więzieniu w Białymstoku, Szosa Południowa nr 21. g 319-0

Pracownika na instruktora Wojewódzkiego Oddziału Polskiego Związku Niewidomych w Białymstoku, Kraszewskiego 9 — zatrudnimy. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie. Wynagrodzenie 1.000 zł. k 321-1

Zarząd Lasów Państwowych w Olsztynie poszukuje pracowników na stanowiska gajowych. Kandydaci winni nadsyłać do Zarządu LP podania wraz z życiorysem i opinią ostatniego miejsca pracy. Warunki: odbyta służba wojskowa i ukończenie szkoły podstawowej. Uposażenie od 600 do 1.000 zł miesięcznie, umundurowanie, mieszkanie, deputat rolny i opałowy. Pierwszeństwo mają osoby obeznane z pracą w lesie. k 311-1

Kierownika piekarni mechanicznej zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łapach. k 310-0

BZGraf. E-3

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Wysokiem - Mazowieckiem, ul. 1 Maja Nr 2, tel. Nr 2 ogłasza

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda" typ 1102. Cena wywoławcza wynosi 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Wys.-Mazowieckiem, ul. 1 Maja Nr 2 w niżej podanych terminach:

I — w dniu 10.IV.1958 r. godz. 12.00
II — w dniu 25.IV.1958 r. godz. 12.00
III — w dniu 12. V.1958 r. godz. 12.00.

W/w pojazd można oglądać od dnia 20.III.1958 r. w godz. od 10.00 — 15.00 w REDP w Wys. - Maz. przy ul. 1 Maja Nr 2 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

W przetargu na samochód mogą brać udział osoby prywatne, spółdzielnie, org. społeczne oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione zgodnie z Zarz. Min. Kom. z dnia. 8. V. 1957 r (Monitor Polski Nr 56 § 9 ust. 1), które wpłacą wadium najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Wys. - Maz. Nr 112-6-94 NBP Oddział w Wysokiem - Mazowieckiem. k 309-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki Nr 15, tel. 43-45 ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda" typ 1101.

Przetarg odbędzie się w terminach:

I — w dniu 2.IV.1958 r. o godz. 10.00
II — w dniu 17.IV.1958 r. o godz. 10.00
III — w dniu 2. V.1958 r. o godz. 10.00.

Cena wywoławcza pierwszego przetargu wynosi 22.500 złotych. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg na konto Woj. Przeds. Hurtu Spożywczego Nr 102-6-356 w I Oddz. Miejskim NBP w Białymstoku względnie do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne.

W/w pojazd można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 8.00 — 15.00 w garażu Hurtowni WPHS w Białymstoku przy ul. Stalowej 6. k 308-1

Dyrekcja i Rada Robotnicza Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego w Białymstoku ogłaszają

KONKURS

na stanowisko ZASTĘPCY DYREKTORA d/s TECHNICZNYCH.

Ubiegający się o to stanowisko winni przedłożyć:
a) podanie i życiorys,
b) zaświadczenia z poprzednich miejsc pracy,
c) świadectwa szkolne.

Od kandydatów wymagane jest ukończenie przynajmniej średniego wykształcenia oraz 10 lat pracy w przemyśle spożywczym w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych.

Podania ubiegających się o w/w stanowisko przyjmowane będą do dnia 28 marca 1958 r. w biurze BZPP — sekcja kadr, ul. Artyleryjska Nr 7.

Stanowisko do objęcia od 1 kwietnia 1958 r. wynagrodzenie według taryfikatora płac obowiązującego w przemyśle piekarniczym. k 320-0

— Bogaty asortyment części zamiennych do ciągników KD-35 i S-80 —

upłynni

ZAKŁAD NAPRAWCZO - PRODUKCYJNY MECHANIZACJI ROLNICTWA

w Lublinie, ul. Droga Mecz. Majdanka 28, tel. 17-35, 60-24. k 304-1

OSTRZEGA

się przed kupnem nowego motoru elektrycznego Nr 279524/57 skradzionego w dniu 7 marca 1958 r. z betoniarni Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Białymstoku. k 272-0

20)

Inż. Nowicz po rozmowie z majorem, w trakcie której dowiedział się wiele nieznanych mu szczegółów o działalności wroga, skierowanej na zakłady samochodowe w Żelaznej Górze, postanawia pilnie śledzić życie w zakładzie...

Cały dzień jak zwykle upłynął nad stołem kreślarskim z suwakiem logarytmicznym w ręku. Od czasu do czasu kapitan rzucał okiem w mroczny kąt sali, gdzie pracowała panna Bielawska. Odbity od białego kartonu blask silnej lampy kreślarskiej rzucał miękkie światło na jej pochyloną twarz, podkreślając cieniami długość jej rzęs, miękki owal twarzy i mocne, ładnie wycięte usta, które czerwieniły się żywym karminem. Kilkakrotnie wynajdywał preteksty, aby podejść do niej. Marecki obserwował te manewry spod oka i obleśnie się uśmiechał. Trącał przy tym łokciem Rembicza, ale ten ruszał tylko niechętnie ramionami i z niesmakiem spoglądał na podniecenie starszego pana.

Około dziesiątej jak burza wleciał do sali Rogala. Klasnął w ręce zwracając uwagę wszystkich współpracowników:

— Proszę państwa, czy ktoś z was nie zabierał z mego gabinetu rysunku i obliczeń do nowego typu dyferencjału? Właśnie przyjechał dyrektor Drzewiecki, żeby omówić pewne szczegóły techniczne, a tu dokument znikł jak kamfora. A doskonale pamiętam, że wczoraj wieczorem zamknąłem go w szafie...

Nowicz obrzucił błyskawicznym spojrzeniem twarze wszystkich kolegów. Wydało mu się, że panna Bielawska była lekko zmieszana. Spojrzał na Rembicza i ten także wciągnął głowę w ramiona jakby czekając na cios.

— Eh, sugeruję się najwidoczniej — westchnął z ulgą, gdy także i na twarzy Mareckiego ujrzał nagły wyraz napięcia. Tylko inżynier Bogdański był spokojny, i na jego suchej twarzy nie malowały się żadne uczucia.

Rogala zagrzmiał nagle zirytowany przeciągającym się milczeniem:

— No cóż, u Boga Ojca! Przecież się nie zdematerializował! Ruszcie się panowie! Dyrektor czeka!

Przez uchylone drzwi wyjrzała zabawna twarz Janka Wielocha, który pierwszy odezwał się do profesora:

— Proszę pana profesora, a może pan schował gdzie indziej, nie do szafy? Przecież już nieraz tak bywało.

Rogala sapnął pogardliwie i nie raczył odpowiedzieć na niecną insynuację laboranta. Nowicz zdecydował się zabrać głos:

— Rzeczywiście, panie profesorze, czy jest pan pewien, że dokumentu nie ma tam, gdzie go pan położył wczoraj wieczorem? — zapytał jak umiał najłagodniej.

Rogala znów się rozsierdził, aż krwista pręga na twarzy nabrała wiśniowej barwy, ale równie nagle ochłonął i poprzestał na tym, że władczym gestem kazał Nowiczowi iść za sobą. Biegiem prawie wpadli do gabinetu, w którym Nowicz ujrzał po raz pierwszy dyrektora Drzewieckiego, siedzącego w głębokim fotelu. Skłonił się dyrektorowi, ale Rogala bez ceremonii porwał go za rękę i pociągnął do szafy.

— O, widzi pan, tutaj położyłem wczoraj wyliczenia i rysunek!

Nowicz obiegł szybkim spojrzeniem półkę w szafie. Istotnie rysunku i obliczeń nie było.

— A w sąsiedniej szafie? — zapytał.

— No, co z pana za człowiek! Jeśli wiem na pewno, że położyłem rysunek w tej szafie, to po cóż miałbym szukać go w innej?!

Ale kapitan nie przestając uśmiechać się z szacunkiem, podszedł do sąsiedniej szafy i otworzył ją zdecydowanym ruchem. Z suchym szelestem na podłogę wypadł rulon bristolu i przyczepione do niego kartki z wyliczeniami matematycznymi.

Rogala skamieniał i mrugając szybko oczyma za szkłami złotych okularów spoglądał na leżące na podłodze papiery.

— No, wiecie państwo, coś podobnego?! — wyrzucił nareszcie. — A byłbym przysiągł, że położyłem papiery w drugiej szafie.

Dyrektor Drzewiecki zaśmiał się z nietajoną satysfakcją. Nowicz bez słowa schylił się i zaczął zbierać rozsypane kartki papieru. Jedna z nich upadła pod szafę, więc wygarnął ją linią wziętą z biurka profesora. Rogala przeglądał swoje notatki, i układał w kolejności, więc nie dostrzegł nagłej zmiany w wyrazie twarzy młodego inżyniera, gdy wraz z ostatnią kartką spod szafy wyleciał niedopałek „belwedera". Kapitan wziął niedopałek do ręki i wyczuł jeszcze resztkę wilgoci na różowym koniuszku ustnika. Niepostrzeżenie schował niedopałek do kieszeni i odwrócił się do profesora.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nasz felieton

Kocia tragedia

Marzec — jak wiadomo to miesiąc kotów. Bliżej naświetlać rzeczy nie ma potrzeby, jako że wiadomo, co ja mam na myśli.

Ale tegoroczne wiosenne „kocie gody" przybrały niezwykły obrót. Oto pewnego ranka obudziłem się zaskoczony niezwykłym spokojem i ciszą wokół mego domostwa. Po moim Kiciusiu ani śladu. Jeszcze tego samego dnia przekonałem się, że przepadły wszystkie koty z dzielnicy Białostoczek. Czyżby potopiły się w nurtach wzburzonych wód Białki? A może zapatrzone w blask księżycowy powpadały w kominy podczas lunatycznych wędrówek po dachach? A może ich maleńkie serduszka popękały od nadmiaru uczuć?

Niestety, prawda okazała się okrutniejsza od dociekań: już następnego dnia zjawiła się w moim domu mała dziewczynka z wielkim koszem. Jej smutne oczy patrzyły mi w twarz natarczywie.

— Czego chcesz?

— Mojego kotka, którego pan mi zabrał i wyniósł do Akademii Medycznej. Nie mogę bez niego spać. Proszę go oddać...

A potem przychodzili mali i więksi chłopcy i prosili ze łzami w oczach, a nawet grozili.

A ja — słowo honoru — nie połapałem kotów. Nie wiem, kto je pokradł i sprzedał na doświadczenia zakładom naukowym Akademii. Ja naprawdę nie, choć posądzają mnie o to. A posądzają dlatego, że kiedyś, dorywczo pracowałem w Akademii i sąsiedzi o tym wiedzą.

Z poważaniem „NIEWINNY"

Hotelowe kłopoty

Dobra opinia i niedobrzy goście

Za półtora miesiąca białostocki Hotel Miejski „Żubr" obchodzić będzie 5-lecie istnienia. O każdej tego rodzaju „przystani" najtrafniejszą, najbardziej dosadną opinię wydają goście, którzy już z niejednego „pieca hotelowego chleb jedli".

Niedawno spotkałem przypadkowo w Białymstoku dziennikarza z czasopisma warszawskiego. Po zdawkowym „Cześć, jak się masz" powiedział:

— Zatrzymałem się w hotelu, macie fantastyczny kolos z ciepłą wodą, widoczkami i grzeczną obsługą. Czysto jak w lustrze.

Tak, nasz „kolos" (248 łóżek) ma ustaloną markę i bardzo chętnie zamieszkują w nim przybysze z całego kraju oraz goście zagraniczni.

Doszły mnie jednak słuchy, że w ub. roku, w przeciwieństwie do poprzednich, hotel zanotował na swoim koncie 28 tys. zł deficytu. Wiadomość tę potwierdził w rozmowie dyrektor hotelu Strycharski, wyjaśniając przyczyny wyjątkowego deficytu.

Otóż w ub. roku odświeżanie pomieszczeń wraz z malowaniem ścian i stolarki (łóżka metalowe wymieniono na meblowe) oraz remont paleniska w kotłowni pochłonęły większe sumy niż zaplanowano. Poza tym ograniczenie delegacji służbowych zmniejszyło przypływ gości.

Różni goście różnie zachowują się w hotelu. Niektórych z nich można śmiało zaliczyć do kategorii wandali, kradnących i niszczących co się da. W pokojach giną nakrętki fajansowe do kranów, korki do umywalek i ręczniki; krojone są obrusy, a prześcieradłami czyści się obuwie. Metod skutecznej walki z wandalizmem hotel na razie nie znalazł. A szkoda. Może wtedy do dobrej opinii dołączyłyby się dobre wyniki finansowe przedsiębiorstwa.

*

Dalsza „rozbudowa" hotelu przewiduje tynkowanie budynku, postawienie garaży samochodowo-motocyklowych, zainstalowanie telefonów w pokojach oraz uruchomienie pryszniców. Realizacja tych zamierzeń uzależniona jest jednak od gotówki własnej hotelu oraz kredytów.

Najpilniejszą potrzebą staje się budowa garażu. Wielu gości przybywa do Białegostoku własnymi, albo służbowymi pojazdami i musi je zostawiać często na ulicy, przed hotelem. A wiadomo, że amatorzy „łatwego chleba" nie śpią. W ub. roku sprzed hotelu skradziono jeden samochód ciężarowy i jeden osobowy oraz dwa motocykle. Garaże postawi hotel w 1959 r. z funduszów własnych. Na tynkowanie budynku nie ma, niestety, pieniędzy.

Już w najbliższym czasie hotel nasz ma przejść do kategorii I. Jedynym warunkiem przejścia do tej „ekstraklasy" jest dla naszego hotelu zainstalowanie telefonów w pokojach. (ko)

Arcydzieła malarstwa na wystawie WDK

W dniu 16 bm. otwarta została w sali WDK interesująca wystawa pt. „Wybrane kierunki w malarstwie europejskim". Na wystawę składa się szereg bardzo cennych eksponatów, sprowadzonych z Muzeum Narodowego w Warszawie, z których najstarszy pochodzi z roku 1440 (wśród nich sporo oryginałów). Wystawa obrazuje malarstwo od gotyku do neoklasycyzmu.

Tę niezwykłą (pierwszą tego rodzaju w Białymstoku!) wystawę zwiedzać można do dnia 30 bm. włącznie w godzinach od 13 — 17.

W Białostockim Domu Rencisty

mieszkają już pensjonariusze

15 bm. odbyło się w Białymstoku uroczyste otwarcie Domu Rencisty, na które przybyli przedstawiciele z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie oraz pracownicy Wydziału Rent Prezydium WRN i MRN.

W chwili obecnej w Domu Rencisty gości już 12 pensjonariuszy — część z miasta, a część z domów opieki w województwie białostockim. Renciści zamieszkali w dwu, trzy i jednoosobowych pokojach zaopatrzonych w najniezbędniejsze sprzęty. W całym domu jest 46 pokoi mieszkalnych, duża słoneczna jadalnia i świetlica.

W przyszłości pensjonariusze wybiorą własny samorząd i rozpoczną pracę w różnych sekcjach, a więc w ogrodnictwie, hodowli zwierząt futerkowych, w bibliotekarstwie, w warsztatach stolarskich itp. Przewiduje się nawet urządzenie dwóch sadzawek, w których będzie się hodować ryby. W świetlicy zainstalowane zostało radio, na każdym stole leżą świeże czasopisma. Dom Rencisty posiada też własny aparat filmowy, dzięki czemu pensjonariusze będą mogli oglądać ciekawe filmy.

Jak informuje nas kierownik domu Leon Parszuto, do 1 maja ma zamieszkać tu 100 osób. Będą nawet i trzy małżeństwa. Niektórzy pensjonariusze przyjadą do Białegostoku aż z województwa poznańskiego i warszawskiego (al)

Pochwalamy inicjatywę Referatu Kobiecego PSS

Od 19 marca kurs robótek ręcznych

Referat Kobiecy PSS w Białymstoku organizuje dla kobiet członkiń PSS, bezpłatny 50-godzinny kurs robótek ręcznych (w programie zajęć m. in. robienie siatki, haftowanie). Rozpoczęcie kursu nastąpi już w środę, 19 bm. o godz. 17 w świetlicy PSS przy ul. Sienkiewicza 2. Zapisy chętnych na kurs przyjmuje jeszcze PSS w lokalu przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój 16, tel. 29-61).

Poza tym Referat Kobiecy ma zamiar zorganizować jeszcze innego rodzaju kursy i pokazy. Będą to kursy: kroju, szycia, gotowania i pielęgnacji niemowląt.

Inicjatywa godna poparcia i naśladowania. (ko)

Nowe kierunki w literaturze radzieckiej

18 marca br. w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mgr Jan Zaniewski wygłosi odczyt pt. „Nowe kierunki w literaturze radzieckiej".

Początek o godzinie 18. Zaproszenia nabywać można w kasie kina „TPP-R".

MISS Białegostoku wybieramy w maju

Jak nam donosi Estrada — wybory „Miss Białegostoku" organizowane będą w br. przez Stołeczne Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Warszawie.

Termin wyborów w naszym województwie wyznaczono na maj.

KUPON KONKURSU

„Zbieramy makulaturę dla przemysłu"

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Uwaga: Kupon wraz z dowodem sprzedaży 5 kg makulatury — wysłać w zamkniętej kopercie na adres: Redakcji „Gazety Białostockiej" z dopiskiem „Konkurs na zbiórkę makulatury".

Z miasta

WTOREK **18** marzec Edwarda

Znowu silne zaczadzenie

Silnemu zatruciu czadem uległa wczoraj 26-letnia Stanisława Jarska, zam. przy ul. Sienkiewicza 14 m. 12. Nieprzytomną Jarską odwieziono do kliniki.

W niedzielę wieczorem...

...funkcjonariusz MO znalazł na ul. Mickiewicza klucz od zatrzasku. Zgubę można odebrać w IV Komisariacie MO (Mickiewicza 25, pokój 1).

Fioletowy chleb

Tym razem chleb sandomierski był koloru fioletowego. Kupiono go w sobotę w kiosku MHD nr 16 w dzielnicy Nowe Miasto. Ten kolorowy chleb wypieczony został przez zmianę C w piekarni nr 1 przy ul. Artyleryjskiej 7.

Chcesz mieć prawo jazdy II kategorii?

Wielu kierowców posiadających prawo jazdy III kategorii zechce niewątpliwie podnieść swoje kwalifikacje. Umożliwi im to Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców, który organizuje specjalne kursy. Ci wszyscy, którzy chcą zdobyć prawo jazdy II kategorii, mogą już zgłaszać swoje kandydatury w Ośrodku przy ul. Wołodyjowskiego 3. Kursy płatne dla szoferów rozpoczną się od 1 kwietnia br. i trwać będą około dwóch miesięcy.

Skradł z wagonu część wozu balonowego

Przed kilkoma dniami do jednego z wagonów towarowych stojących na stacji PKP w Białymstoku dokonano włamania. „Pomysłowym" złodziejem, który skradł przednią część wozu balonowego wraz z kołami, okazał się 29-letni Stanisław Wysocki, traktorzysta z FPiU w Białymstoku (zam. przy ul. Marczukowskiej 5). Był on już kilkakrotnie karany za podobne kradzieże z włamaniem. Prokurator miasta polecił Wysockiego osadzić w areszcie. (l)

Wkrótce w sklepach nowości galanteryjne

Jeszcze w tym miesiącu ukaże się w naszych sklepach szereg nowych artykułów galanteryjnych. Będą to między innymi plastikowe oprawki na dowody osobiste i legitymacje oraz różnokolorowe portfeliki damskie i męskie, wyprodukowane przez Białostocki Przemysł Terenowy. Poza tym nowością będą drewniane rzeźbione zabawki oraz lalki z Częstochowy w cenie 47 zł i z NRD po 300 zł.

Białostocki Przemysł Terenowy rozpocznie też wkrótce produkcję kolorowych pasków damskich, imitujących paski z materiałów sukienkowych.

Na wiosnę Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi przygotowało też masę wzorzystych szalików i chusteczek. (al)

NASZE MIASTO

Białystok najładniej wygląda w otoczeniu zieleni. Ale i zimą miasto ma wiele uroku.

Zaśnieżona ulica Dzierżyńskiego. Jak przyjemnie mieszkać w blokach z oknami wychodzącymi na park. Przyjemność może zepsuć jedynie postój taksówek, któremu towarzyszą nieustannie o każdej porze dnia i nocy sygnały klaksonów i zgrzyt hamulców.

Prawda, że ta część miasta jest szczególnie ładna? Tym bardziej, że na zdjęciu nie widać ani ratusza, ani zielonego koloru fontanny.

Na ul. Lipowej mało jest starych domów. Nowe bloki, których część otrzymała już elewację, nadają naszemu miastu (liczącemu wiele wieków) wygląd nowoczesnego.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Opera Pucciniego „Madame Butterfly", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Folies Bergere", prod. francuskiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18). Cena biletów: zł 5,85 — I miejsce, zł 4,95 — II miejsce.

„Ton" — „Droga życia", prod. meksykańskiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„TPP-R" — „Malwa", prod. radzieckiej, godz. 14, 16, 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„Świat" w Wasilkowie — „Witaj nam mr Marshal"

„1 Maja" w Łapach — „Monsieur Ripois"

Klub TPP-R — godz. 20. Zebranie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

Wojewódzki Dom Kultury — godz. 17 sekcja filatelistyczna i lektorat jęz. angielskiego (grupa II), godz. 17.30 próba chóru, godz. 18 próba baletu.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 07.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Straż Pożarna, tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

Apteka Społeczna nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.